

Telegram Miłości – Irena Santor

Kiedy miłość twoją przegram
Zamiast grać komedię znów
Lepiej nadaj mi telegram
Abyś poznał cenę słów
Napisz na blankiecie
Adres dotąd znasz
Ułóż zdania, które przecież
Dawno już na pamięć znasz
Jedyna, jedyna, jedyna to ja!
Wybiła godzina posępna i zła
By móc cię wspominać
Odchodzę więc pa
Mój krawat łąz skrop
Kocham się stop
Muszę iść jedyna, jedyna, jedyna to ty!
Nie moja to wina
Stop winien los zły
Stop błagam, zaklinam na jawę i sny
By był nam lżej
Czas ty
Zmienne uczuć są koleje
Jednak to potwierdza czas
Stara miłość nie rdzewieje
Ma szlachetnej stali blask
Kiedy chandra gnie cię
W tak deszczowy czas
Czytam słowa, które przecież
Dawno już na pamięć znam
Jedyna, jedyna, jedyna to ja!
Wybiła godzina posępna i zła
By móc cię wspominać
Odchodzę więc pa
Wtem dzwonek do drzwi biegnę więc i
Słyszę głos jedyna, jedyna, jedyna to ty!
Nie moja to wina
Stop winien los zły

Chcę wrócić zaklinam na jawę i sny
Cóż miałam rzec mu
Chodź tu
Jedyna, jedyna, jedyna to ja!
Wybiła godzina posępna i zła
By móc cię wspominać
Odchodzę więc pa
Wtem dzwonek do drzwi biegnę więc i
Słyszę głos jedyna, jedyna, jedyna to ty!
Nie jego to wina
Stop winien los zły
Chcę wrócić zaklinam na jawę i sny
Cóż miałam rzec mu
Miałam rzec mu
Miałam rzec mu
Chodź tu



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych